Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVI. | Czwartek, 14 listopada 1935 r. | Nr. 312

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Postulaty pracowników umysłowych
przedstawione ministrowi opieki społecznej

WARSZAWA, 13.11. (Tel wł.) Minister opieki społecznej przyjął przedstawicieli Unji związków zawodowych pracowników umysłowych, która przedłożyła mu memorjał.

Przedstawiciele świata prasy wysunęli następujące postulaty: **zaniechanie reorganizacji na terenie ubezpieczeń społecznych — przywrócenie samorządu ubezpieczeniowego, umożliwienie ubezpieczeniu spełniania swych zadań zgodnie z ustawami i przeciwstawienia się dążeniom likwidacji ubezpieczeń.**

Delegacja podkreśliła zaniepokojenie najszerszych warstw pracowniczych, **zapowiedzianemi dalszemi redukcjami ubezpieczeń społecznych, w szczególności zaś ubezpieczenia pracowników umysłowych.**

Minister oświadczył, iż niedawno wprowadzona w życie nowa organizacja ubezpieczeń społecznych, **musi wykazać swą wartość życiową, co byłoby niemożliwe przy stałej reorganizacji.** Toteż obecne zamierzenia rządu idą w kierunku jedynie **usprawnienia jej drogą ostrożnych i przemyślanych zmian.**

Na odcinku ubezpieczenia pracowników umysłowych zachodzi potrzeba **pewnej zmiany składek lub świadczeń**, lecz sprawa ta wymaga poważnych studjów i będzie załatwiona na normalnej drodze ustawodawczej.

Na zapytanie w sprawie projektowanych Izb Pracy, minister oświadczył, iż w tej chwili opracowuje się wstępny projekt.

Dziś wybory
do parlamentu angielskiego

LONDYN, 13.11. — Uwaga całego społeczeństwa angielskiego skierowana jest na *czwartkowe wybory powszechne.*

Szanse poszczególnych stronnictw nie są jeszcze zupełnie wyraźne i wobec panującego w Wielkiej Brytanji systemu wyborczego pozostaną w zasadzie *niewiadome* do ostatniej chwili. Dokładna analiza poszczególnych okręgów wyborczych pozwala jednak na dokonanie pewnych przypuszczalnych obliczeń.

Wynika z nich, że Labour Party liczyć może na poważny sukces w Londynie, w Szkocji, w Walji, w okręgach przemysłowo - górniczych, oraz w szeregu wielkich miast fabrycznych. Naogół przypuszczać można, że siły Labour Party w przyszłej Izbie gmin *wahać się będą od 210 do 220 posłów.*

Niezależna Labour Party, która dotychczas posiadała w Izbie trzech posłów, zatrzyma swój stan posiadania i zdobędzie może jeszcze dwa mandaty.

Pozostający w opozycji liberałowie *uratują zaledwie 18 do 20 mandatów z 35 posiadanych poprzednio.*

Po dodaniu jeszcze kilku opozycyjnych niezależnych, siły opozycji w przyszłej Izbie wyniosłyby *240 do 245 mandatów.* Po stronie rządowej znalazłoby się w ten sposób około 370 do 375 posłów, w *tem około 330 konserwatystów.* Większość, jaką rozporządzałby rząd, wahałaby się według tych obliczeń od *125 do 135 mandatów.* Dokonywane wczoraj w City zakłady przyjmowane były na *165 głosów większości rządowej.*

Lawina śieżna
ZASYPAŁA 200 OSÓB

MOSKWA, 13.11. Z Abakanu donoszą, że w rejonie Sachaińskich Złotych Źródeł wydarzyła się poważna katastrofa, spowodowana przez burzę śnieżną.

Niebywałych rozmiarów lawina runęła na miasto Hakaskow i kilkanaście domów oraz ponad 200 osób zostało zasypanych.

Dotychczas wydobyto 40 zwłok. Dalsza akcja ratunkowa w toku.

DEKRET O PODWYŻCE PODATKU DOCHODOWEGO
uchwali dzisiaj Rada ministrów

WARSZAWA, 13.11. (Tel. wł.) Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie Komitetu ekonomicznego ministrów, który *rozpatrzył nowe projekty dekretów, przedewszystkiem projekt dekretu o podwyżce podatku dochodowego.* Jutro odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którem przedyskutowane dziś przez komitet ekonomiczny dekrety *będą uchwalone.* Co się tyczy dekretów uchwalonych w sobotę, to ukażą się one *jutro rano w „Dzienniku Ustaw".*

Prace nad budżetem państwa zostały już ukończone jeśli idzie o globalne cyfry wydatków poszczególnych resortów. Najsilniej będzie ograniczony *budżet Ministerstwa oświaty.*

Mimo wszelkich wysiłków oszczędnościowych, nie będzie można zamknąć budżetu w projektowanej cyfrze 1.900 miljonów złotych. *Budżet wyniesie około 2 miljardy zł.*

Ponieważ na Radzie gabinetowej uchwalono ogólne wytyczne budżetowe, obecnie zastosowana będzie procedura skrócona. Budżet szczegółowy nie będzie zatwierdzony przez Radę ministrów, *a tylko poszczególne resorty w ramach przyznanych im cyfr globalnych, opracują szczegółowe budżety,* które oddane będą wprost do druku.

Skazanie harcerza Delonga
na półtora roku więzienia

MORAWSKA OSTRAWA, 13.11. (Tel.wł.). Harcerz Delong, który odpowiadał przed sądem w Morawskiej Ostrawie za udział w demonstracji w polskim Cieszynie w dniu 28 lipca r.b., skazany został na półtora roku więzienia i na wydalenie z granic Republiki Czechosłowackiej.

Mjr. Karpiński nie poleci dalej
lecz okrętem wróci do kraju

WARSZAWA, 13.11. (Tel.wł.). Wczoraj wydana została ostateczna decyzja co do losów majora Karpińskiego.

Kierownictwo Departamentu Aeronautyki, po zapoznaniu się ze stanem lotniska w Prachuab i stwierdzeniu, że naprawa „Błękitnego Ptaka" w tamtejszych warsztatach jest niemożliwa wysłało krótką depeszę: **„Mjr. Karpiński — Prachaub — Załadować samolot — wracać najkrótszą drogą do kraju".**

Tak więc major Karpiński po przeleceniu połowy drogi do Australji (a zatem ¼ projektowanej trasy) **wraca do kraju okrętem.**

Daty powrotu nie da się narazie ustalić, ponieważ nie są znane daty odejścia okrętów.

W każdym razie powrotu mjr. Karpińskiego **należy się spodziewać w połowie przyszłego miesiąca.**



DELEGACJA GRECKA DO KRÓLA.

Do Londynu przybyła grecka delegacja, aby towarzyszyć królowi w czasie powrotu do Grecji. W skład delegacji wchodzą gen. Papagos, prezydent zgromadzenia narodowego Balamos i minister komunikacji Mavromichalis. Ilustracja przedstawia delegatów po audjencji u króla Jerzego.

Upaństwowienie dóbr kościelnych
W EKWADORZE.

BUENOS AIRES, 13.11. (Tel. wł.). Donoszą z Quito (Ekwador), że na mocy dekretu władzy wykonawczej zostały upaństwowione wszelkie dobra kościelne. Sprzedaż i nabywanie nieruchomości, należących do instytucyj religijnych zostało surowo wzbronione.

Zaginiony lotnik

SINGAPORE, 13.11. (Tel. wł.) *Stracono już zupełnie nadzieję na odszukanie Kingsford Smitha.* Lotnik Melrose, który brał udział w poszukiwaniach, był zmuszony do lądowania spowodu złej pogody w Sjamie. Jest on *zupełnie zdrów,* lądowanie odbyło się w warunkach normalnych.

Skazanie Polaka
PRZEZ SĄD BERLIŃSKI

BERLIN, 13.11. (Tel. wł.) Sąd w Berlinie skazał 33-letniego *Józefa Szymańskiego* (Polaka), oskarżonego o zdradę stanu i *nakłanianie żołnierzy Reichswehry do dezercji,* na 8 lat ciężkiego więzienia.

Skazany miał się dopuścić zarzucanego przestępstwa *podczas manewrów jesiennych* armji niemieckiej na Śląsku.

Krwawe starcia w Chile

BUENOS AIRES, 13.11. (Tel.wł.). W miejscowości chilijskiej Concepcion doszło do krwawego starcia pomiędzy faszystami i robotnikami, w czasie odbywającego się tam zjazdu członków partji faszystowskiej. Oddział karabinierów po długich wysiłkach rozpędził walczących. W rezultacie bójki 4 osoby zostały ciężko, kilkanaście lekko rannych.

Przewodniczący zjazdu faszystów przepowiedział marsz faszystów na Santiago de Chile na r. 1938.

Zlynczowanie 3 murzynów

NOWY JORK, 13.11. (Tel.wł.). W miejscowości Colombos w stanie Texas tłum, złożony z miejscowych mieszkańców, porwał z rąk szeryfa dwu murzynów, oskarżonych o zabójstwo młodej białej dziewczyny.

Obu murzynów powieszono na drzewie na jednym z placów miasta. Następnie rozwścieczony motłoch udał się na poszukiwanie trzeciego murzyna, podejrzewanego również o udział w zabójstwie.

W miejscowości Ripley w zachodniej Virginji, policja znalazła ciało murzyna, którego tożsamości nie zdołano stwierdzić. Niewykryci sprawcy powiesili go, a następnie oblawszy naftą podpalili. Zwłoki były zupełnie zwęglone.

Zabił granatem
UMYSŁOWO CHOREGO BRATA

WILNO, 13.11. (Tel. wł.) We wsi Repiszki gm. łyntugskiej 25-letni Wincenty Szeksztelo z namowy swej przyjaciółki *postanowił usunąć swego chorego umysłowo brata Franciszka.*

W tym celu ulokował koło drzwi granat i gdy chory otworzył drzwi nastąpiła *eksplozja,* której skutki były straszliwe. Franciszek Szeksztelo *został dosłownie rozerwany na strzępy.*

Wyrodnego brata aresztowano.

Przygotowania wojsk abisyńskich
do stoczenia poważniejszej bitwy

LONDYN, 13.11. — Z Addis Abeby donoszą: W kierunku Dżilżiga odeszły posiłki abisyńskie w liczbie przeszło 10.000 ludzi. W kołach abisyńskich podkreślaja, że rozwój sytuacji na obu frontach nie wzbudza obaw. Wypadki toczą się zgodnie z abisyńskim planem operacyjnym. Sfery wojskowe zaznaczają, że wojska abisyńskie oswoiły się z działaniem samolotów. które nie wzbudzają obecnie obaw w szeregach Abisyńczyków.

Poza tem ruchy wojsk abisyńskich odbywają się przeważnie nocą. jak również transporty broni, amunicji i żywności.

Z Berbery do Harraru nadeszły znaczne ilości amunicji. Na południe od Makalle wojska rasa Sejumy i rasa Kassy będą stawiały zacięty opór nacierającym oddziałom wojsk włoskich.

WIADOMOŚCI ZE ŹRÓDEŁ FRANCUSKICH.

PARYŻ, 13.11. — Według wiadomości ze źródeł francuskich, armja abisyńska przygotowuje się do stoczenia poważniejszej bitwy z przeciwnikiem W okolicy Amba Alaghi lotnicy włoscy stwierdzili obecność zamaskowanych namiotów, co dowodzi, iż Abisyńczycy starają się ukryć przed Włochami ruchy swych wojsk.

Poważniejszego starcia należy oczekiwać w ciągu najbliższych tygodni.

Na froncie południowym, gdzie okres deszczów ostatecznie się zakończył, *działania wojenne rozwijają się w całej pełni.*

Na froncie wschodnim działalność włoska wzdłuż granicy Somali francuskiego postępuje naprzód, mając za cel główny osiągnięcie doliny rzeki Hawasz, a następnie kolei Dżibuti — Addis Abeba. Włosi pragnęliby połączyć swe armje, zdążające z Erytrei i Somali w Diredaua. Ale właśnie w tej okolicy wokoło jeziora Aramya Abisyńczycy gromadzą swe siły.

W sułtanacie Aussa Włosi nadal czynią usiłowania, by przeciągnąć na swą stronę sułtana Yaiu. Od wyniku tych usiłowań zależy w znacznym stopniu powodzenie akcji włoskiej w dolinie rzeki Hawasz.

PRZEWÓZ WOJSKA WŁOSKIEGO.

NEAPOL, 13.11. Parowiec „Italia" wyruszył do Massawy, zabierając na swym pokładzie 50 oficerów, 1200 żołnierzy i lekkie samochody ciężarowe. Na pokładzie parowca „Calabria" przybyło 1000 robotników na odpoczynek z Afryki wschodniej, dokąd po skończonym urlopie mają powrócić.

Wydalenie korespondenta
„VOLKISCHER BEOBACHTER" Z LONDYNU

Rząd angielski wydalił z Wielkiej Brytanji dr. Thosta, londyńskiego korespondenta „Voelkischer Beobachter" i głównego reprezentanta prasy hitlerowskiej. Dr. Thostowi oświadczono. że dalsze pozostawanie jego w Londynie nie leży w interesie publicznym. Dr. Thost, który otrzymał nakaz. wydalający go z granic W. Brytanji w piątek, opuszcza Londyn jutro rano.

W kołach rządowych odmawiają dalszych wyjaśnień co do tego niezwykłego w stosunkach angielskich kroku.

Przyczyną wydalenia dr. Thosta ma być głównie jego atak na Churchilla za artykuł w „Strand Magazine", krytykujący Hitlera.

Dr. Thost zamieścił w „Voelkischer Beobachter" artykuł, który uważany jest w Londynie za wykraczający poza granice dopuszczalne, zwłaszcza wobec zamiaru przyciągnięcia Churchilla do gabinetu brytyjskiego po wyborach. Rząd brytyjski uważał widocznie za konieczne zareagować ostro wobec tej napaści. Cofnięcie przez rząd Rzeszy exequatur konsulowi brytyjskiemu w Hanowerze. zapewne przyśpieszyło decyzję rządu brytyjskiego o wydaleniu dr. Thosta.

Stanowisko Anglji i Francji
wobec noty włoskiej

LONDYN, 13.11. Dzienniki nie poświęcają zbyt wiele uwagi nocie włoskiej, bowiem jutrzejsze wybory do parlamentu stanowią główny punkt zainteresowań prasy i opinji publicznej.

„Times" podkreśla, że zarzuty włoskie nie mogą mieć wpływu na zarządzenia sankcyjne, podjęte po długich i szczegółowych naradach. Twierdzenie. że Włochy nie naruszyły paktu Ligi Narodów, nie zasługuje na odpowiedź, jak również zarzut niekompetencji komitetu koordynacyjnego Ligi. Decyzje, powzięte jednomyślnie przez 52 państwa, posiadają doniosłe znaczenie moralne. Dopóki Włochy nie zdecydują się na zakończenie sporu z Abisynją, państwa wchodzące w skład Ligi muszą stosować sankcje.

Dyplomatyczny korespondent „Morning Post" wyraża pogląd, że rząd angielski pozostawi notę włoską bez odpowiedzi. jakkolwiek pewne punkty tego dokumentu będą mogły w przyszłości stanowić podstawę do dyskusji.

PARYŻ, 13.11. Ministerstwo spraw zagranicznych przystąpiło do badania noty włoskiej, wręczonej w dniu wczorajszym. Odpowiedź zostanie udzielona prawdopodobnie przed dn. 18 listopada. tj. przed wejściem w życie sankcyj. Koła miarodajne zachowują narazie w sprawie noty włoskiej pewną rezerwę, jednakże nie wydaje się możliwem, by ostatnie posunięcie włoskie mogło spowodować istotną zmianę stanowiska ze strony państw. które wypowiedziały się za sankcjami. Francja weźmie udział w akcji zbiorowej. przewidzianej w art. 16 paktu Ligi. jednakże, jak zaznacza agencja Havas, uczyni wszystko. by ograniczyć sankcje do dziedziny gospodarczej i finansowej. usiłując znaleźć podstawę załatwienia konfliktu. Premjer Laval jest zdecydowany wystąpić z nową inicjatywą rokowań skoro tylko pozwolą okoliczności.

75 OSOB ZGINĘŁO
W FALACH MORZA

STAMBUŁ, 13.11. (Tel. wł.) Parowiec turecki „Inebolu" zatonął ub. nocy przed wejściem do portu smyrneńskiego. Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy parowiec przy silnie wzburzonem morzu chciał wpłynąć do wąskiego przejścia, prowadzącego do portu. Na przepełnionym statku zapanowała niesłychana panika. Pasażerowie, którzy spodziewali się rychłego przybycia do portu i zgromadzili się na pokładzie, skakali w przerażeniu do wody. W katastrofie poniosło śmierć, względnie zaginęło bez wieści 70 ludzi. Parowiec turecki „Istokhal" i angielski statek „Polo" uratowały 110 osób. Katastrofę przypisują złemu rozmieszczeniu ładunku okrętowego, wielka zaś fala pozbawiła statek równowagi.

STAMBUŁ, 13.11. (Tel. wł.) Wedle ostatnich doniesień, liczba ofiar katastrofy parowca „Inebolu" *sięga 75.* Wyłowiono dotychczas 31 trupów, z czego wiele kobiet i dzieci.

Wymiana więźniów politycznych
MIĘDZY LITWĄ I POLSKĄ

KOWNO, 13.11. Rozeszły się tu pogłoski, iż jeszcze w bieżącym miesiącu dojdzie między Polskim Czerwonym Krzyżem a litewskim Czerwonym Krzyżem za pośrednictwem międzynarodowego C. K. do podpisania układu w sprawie wymiany 280 więźniów politycznych. Pertraktacje te mają być na najlepszej drodze.

Spisek rewolucyjny
W JAPONJI

TOKIO, 13.11. Aresztowano tu 80 osób pod zarzutem przygotowywania spisku rewolucyjnego i należenia do organizacji monarchistycznej.

Zamówienia sowieckie
W JAPONJI

RYGA,13 11. Jak donosi prasa moskiewska, rząd sowiecki poczynił w japonji zamówienia na różne towary ogólnej wartości 70 milj. jenów Zamówienia te będą opłacane z sumy, należnej Sowietom za przedaną Mandżurrji kolej wschodnio-chińską. Jak wiadomo Japonja zobowiązała się dostarczyć towarów wartości 85 milj. jenów. Należy dodać, że Japonja dostarczyła już poprzednio Sowietom towarwow na sumę 10 milj. jenow

Powódź we Francji

PARYŻ, 13.11. (Tel. wł.) Z Nimes donoszą. iż *powódź przybiera groźne rozmiary.* Tama w Villeneuve les Avignon została zerwana. Zagrożona jest również *dolina dolnego biegu Rodanu.*

Wybory do Rady miejskiej
ODBĘDĄ SIĘ W WARSZAWIE NA WIOSNĘ

Departament samorządowy Ministerstwa spraw wewnętrzn. otrzymał polecenie opracowania projektu statutu m. st. Warszawy. Statut ten obejmuje również ordynację wyborczą stąd, iż obecny prowizoryczny stan prawny w Warszawie, wygasający 31 marca 1936, nie będzie przedłużony. Wybory do Rady Miejskiej miałyby się odbyć na przedwiośniu.

Największe zaciekawienie budzi kwestja, jak rozwiązane będzie zagadnienie ordynacji wyborczej do Rady Miejskiej

LUDWIK WOHL

LAWA

Powieść współczesna.

98)

To było poprostu nieprawdopodobne.

— Narazie pozostawiam pana na wolności, panie poruczniku ale pod warunkiem, że pan da słowo honoru nie opuszczać Italji tak długo, póki pańska sprawa nie zostanie załatwiona w drodze służbowej.

— Tak jest, panie pułkowniku.

O mało nie zawył.

Jeszcze wierzą w jego słowo honoru! — to było prawie tak dobre jak całkowita rehabilitacja.

— Daję słowo honoru, panie pułkowniku! — ledwo wykrztusił drżącym, wzruszonym głosem.

Szef sztabu wyciągnął dłoń.

Raptem zrzucił ze siebie zimną oficjalność i stał się znów starym przyjacielem dona Tomasa Cagliani.

— Pan popełnił nieprawdopodobne głupstwo, kochany chłopcze... trzeba je naprawić, więc teraz niech pan bardzo uważa na siebie. Zastanowię się, co można będzie zrobić dla pana w Medjolanie. Mam wrażenie, że bez kilku tygodni twierdzy nie obejdzie się, na to trzeba być przygotowanym Oczywiście, nie przesądzam wyroku sądu wojskowego, wypowiedziałem tylko osobiste i całkiem prywatne zdanie. No.. zobaczymy, mój kochany. Dodam ci na pocieszenie, że ptaszka, który ukradł faktycznie plany, udało się tymczasem nakryć. Siedzi na wyspach Liparyjskich. Znany agent międzynarodowy.

— Mogę zapytać, panie pułkowniku?... Jak się ustosunkują władze wojskowe do... do pana Ormelli?

Stary oficer wzruszył ramionami.

Porucznik Cagliani zawołał porywczo:

— Panie pułkowniku! Tak czy inaczej twierdza mnie nie ominie... prawda?

Szef sztabu spojrzał na niego przenikliwie.

— Nic nie słyszałem, Cagliani — odpowiedział wolno.

Porucznik Francesco Cagliani rozpromienił się: trzasnął obcasami. choć był w cywilnem ubraniu i zrobił po wojskowemu w tył zwrot.

Potem poszukiwania Ormelli.

W mieszkaniu. W biurze. W hotelu.

Tu dowiedział się Francesco o wyjeździe panny Obranowskiej.

Domyślił się, że jeden wyjazd pozostaje z drugim w ścisłej łączności, wrócił do biura Ormelli. przypadł do muru jakiegoś młodzieńca, prawdopodobnie urzędnika i dowiedział się. że jego szef i jakaś pani wyjechali do Syrakuz. skąd mieli udać się razem do Tunisu.

Popędził do hotelu i w kantorze sprawdził informacje, zdobyte przed chwilą.

Okazały się prawdziwe.

Wkrótce ogarnęła go bezgraniczna rozpacz — przybył za późno. Najbliższy pociąg dostawi go do Syrakuz, gdy statek już będzie na pełnem morzu.

I nagła zbawcza myśl.

Signor Robowicz na swojej RWD!..

Właśnie w tej chwili Andrzej Robowicz postanowił spakować walizki i odlecieć do Warszawy.

Co mu opowiadał. jak go odwiódł od pierwotnego zamiaru — tego już nie mógł sobie przypomnieć.

W każdym razie rezultat był taki, że Robowicz odleciał nawet wcześniej, niż miał zamiar w przeciwnym kierunku i z pasażerem. którego uważał za niebezpiecznego przestępcę.

Zrozumiał, że była mowa o podstępnem uprowadzeniu do Tunisu, lecz ani przez chwilę nie wierzył. że to mogło się zdarzyć w rzeczywistości.

Jednak działał pod naciskiem niepojętego przeświadczenia, że w żadnym wypadku nie powinien odmawiać fantastycznej prośbie zrozpaczonego Włocha.

(D. c. n.)

OPANCERZONE NIEMCY

Między Scyllą kapitału, a Chabrydą ludowości

Trzecia Rzesza przygotowuje się do przeżycia ciężkiej, gorzkiej zimy. Ciężkie były zimy, przez które przebrnęły Niemcy w latach 1933 i 1934 ale jeszcze cięższa będzie zima 1935-36 roku, do której wstępem jest szerzący się w całym kraju niedostatek i brak podstawowych artykułów żywnościowych.

Jeden z wybitniejszych przedstawicieli obozu Nazi wyraził się o sytuacji obecnej tak:

„Już i republika Wejmarska żyła na kredyt i robiła długi, ale wydawała nie swoje pieniądze a zagraniczne, gospodarowała źle na rachunek zagranicy. My nie dostajemy żadnych kredytów zzewnątrz i wydajemy substancję narodową".

Oczywiście jest to herezja z punktu widzenia partyjnego, co nie przesądza jednakże słuszności zawartych w tem powiedzeniu tez.

Pomimo to Trzecia Rzesza zbroi się na potęgę, zbroi się na lądzie, na morzu, w powietrzu tak i w takiem tempie, iż sąsiedzi bliżsi i dalsi rozważają w kategorjach czasu i przestrzeni możliwości powiększenia zbrojeń lub też dogadania się z Niemcami w sprawie zabezpieczenia granic. Tak myśli i postępuje Anglja, na tę samą drogę pragnie wejść obecny rząd p. Laval'a.

A tymczasem w łonie sfer rządzących w Rzeszy ścierają się różne prądy i różne tendencje. Skarbnik Rzeszy min. Schacht, pod presją zgóry przyznaje się do czegoś w rodzaju sosocjalizmu aczkolwiek wiadomo, iż jest zwolennikiem kapitalizmu, złagodzonego przez liberalizm. W swojej mowie z 29 października r.b. powiedział Schacht, co następuje:

„Nowe Niemcy dbają i dbać muszą nie o wielki kapitał i kapitalistów, lecz o lud".

Jak Schacht nie jest socjalistą, nawet narodowym, tak nie przyznaje się do podobnych poglądów i Reichswehra, którą teraz występuje w postaci potężnej armji, potężniejszej jeszcze od armji cesarskiej. Reichswehrze dogadza obecny porządek rzeczy o tyle że w jego ramach spełniają się wszystkie życzenia jej wodzów, że ma ona wszystkie dane po temu, by stać się najpotężniejszem może narzędziem wojny w Europie. A to jest głównym celem i zadaniem kierowników armji odradzającej się, której sztab wywiera właściwy wpływ na politykę zagraniczną państwa.

Kierunek **„radykalny"**, t. j. oparty na pragramie dawniejszym partji, na owych 26 punktach monachijskich, z których ułamek zaledwie został wcielony w życie, i to ten, który nie miał znaczenia i treści społecznej, reprezentują obecnie w Trzeciej Rzeszy t. zw. **„Czarni"**. „Czarni", t.j. S.S. czyli to, co się zostało po pogromie S. A.. armji brunatnych koszul. **„Czarni"** reprezentują wyborową gwardję partyjną narodowych socjalistów. Jest to jednak nietylko żandarmerja partyjna, nietylko trzon policji tajnej, trzymającej w swem ręku tajemnice wszystkich, ale i reprezentacja „radykalnego" programu, t.j. tego programu, który oficjalnie cechuje partję narodowo - socjalistyczną, jako partję ogólnoludową.

Z łona S.S. wychodzą zatem akcje **„czystki"**, zmierzające do wyczyszczenia urzędów z **„reakcyjnej"** biurokracji, do usunięcia ze wszystkich stanowisk, **„wrogów państwa totalnego"**. Schacht nie należy z pewnością do tych, których zalicza S.S. do **„pewnych przyjaciół"**. Ale Schachta broni przed Goeringiem i S.S. sam kanclerz. Bo Schacht, mistrz kombinacyj walutowych i finansowych, jest dzisiaj niezbędny, bo bez niego nie możnaby utrzymać w równowadze budżetu, którego największą i najcięższą pozycją jest odbudowa potęgi militarnej Niemiec, utrzymanie olbrzymiej armji. Dlatego to Schacht jest **„tabu"**, tabu nietylko dla S.S., ale i dla Goeringa i wszystkich swych wrogów.

Konieczności zbrojeniowe zmuszają Schachta do lawirowania między Scyllą kapitału, a Charybdą ludowości w rozumieniu S.S., też same konieczności nakazują kanclerzowi utrzymanie Schachta na stanowisku kierownika finansów państwowych.

E. R.



WALKA POWIETRZNA SYNÓW MUSSOLINIEGO I DR. MARTINA.

Synowie abisyńskiego posła w Londynie dr. Martina, którzy są lotnikami armji abisyńskiej wyzwali na pojedynek powietrzny synów Mussoliniego (w rogu).

Zniesienie przymusowych składek

na utrzymanie kościołów w Wielkopolsce

Ks. kardynał August Hlond, Prymas Polski, wydał list pasterski „O kościelnych sprawach majątkowych". List ten posiada doniosłe znaczenie dla stosunków kościelnych Wielkopolski, gdyż zawiera oświadczenie ks. Prymasa, że nie zamierza korzystać z ustawy „o składkach na rzecz Kościoła katolickiego" i że odstępuje od przymusowych podatków i składek kościelnych. Drugiem ważnem zarządzeniem ks. Prymasa jest powołanie do życia we wszystkich parafjach archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej Rad parafjalnych do zarządzania majątkiem na terenie parafji.

W obszernym liście pasterskim, ks. prymas Hlond pisze między innemi, że jakkolwiek nie pora dziś na nadmierne wydatki, jednak trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że w wielu razach, ani ofiary w czasie Mszy św., ani różne inne dochody nie zaspokoją potrzeb życia parafjalnego. Na takie wydatki powinny się znaleźć fundusze w drodze wprowadzenia daniny parafjalnej, ściśle dobrowolnej. Rady parafjalne zarządzające wpływami tej daniny, mają się zająć troską o utrzymanie kościołów i budynków kościelnych. Natomiast Kościół na terenie Wielkopolski rezygnuje z przysługującego mu prawa ściągania przymusowych składek kościelnych.

J. Eminencja ks. kardynał Hlond tak uzasadnia zniesienie przymusowych składek kościelnych:

Danina, mająca charakter swobodnego aktu religijnego, odpowiada dzisiejszym nastrojom religijnym. Katolicyzm wszedł w nowy okres uduchowienia, wyzwala się z zewnętrzności, wyzbywa się obcych form działania. Akty religijne ocenia miarą wewnętrzną, stopniem natężenia wiary i swobody ducha, z którego się rodzą. Kościół przestaje być li tylko pojęciem, a staje się głębokiem przeżyciem. Rośnie poczucie zbiorowości chrześcijańskiej i świadomość obowiązków apostolskich. Do tych wartości nawiązuje danina parafjalna, rezygnując z rygorów prawa.

A w zakończeniu swego listu pisze:

Bolał mnie dotychczasowy sposób pobierania świadczeń. Nie mogłem się pogodzić z ich zewnętrznym przymusem. Raziła mnie groźba interwencji państwowej i wkraczanie komornika w sferę, w której decydować powinnoby uczucie religijne. W praktyce zaś podatki kościelne stawały się kamieniem obrazy, wnosząc w życie parafjalne niepokój i spory.



Dekret o komornem

UKAŻE SIĘ WE CZWARTEK

Nowe rozporządzenia Pana Prezydenta R. P., które przyjęte były na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów zostały już przesłane do ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Dekret o obniżce komornego ukazać się ma w Dzienniku Ustaw w **nadchodzący czwartek.**

Z DNIA

PRZECIW ŁĄCZENIU WYSOKICH POBORÓW

W związku z nowemi ciężarami jakie spadają na szerokie rzesze pracowników na rzecz zrównoważenia budżetu, w kołach pracowniczych coraz silniej zaczęto zwracać uwagę na konieczność zlikwidowania systemu kumulowania grubo płatnych posad. Podnoszono więc, że cały szereg wyższych urzędników państwowych zajmuje po kilka dobrze płatnych stanowisk, sprawując różne czynności nadzorcze w przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych zapowiadano również ogłoszenie szczegółowych spisów z wymienieniem poszczególnych osób i pobieranych przez nie rozmaitych pensyj.

Przywtórzyło tym głosom wileńskie „Słowo", oświadczając spowodu uchwalonych świeżo dekretów, że winny one były ukazać się **„w towarzystwie zakazu pobierania poborów podwójnych i zajmowania posad podwójnych".**

Ruch przeciwko komulowaniu wysokich pensyj zatacza coraz szersze kręgi, czego dowodem jest doniesienie „Gazety Polskiej", że wedle informacyj, wiceminister skarbu płk. Koc, zrzekł się całkowicie pobierania poborów przywiązanych do piastowanego przezeń stanowiska z ramienia Ministerstwa skarbu w Banku Polskim.

Pobory te, jak wynika z dyskusji prowadzonej w swoim czasie w Sejmie,, z okazji uchwalenia ustawy o komisarzu Min. skarbu w Banku Polskim, wynosiły 6.000 zł. miesięcznie.

ZŁAGODZENIE PRZEPISÓW

o egzekucjach skarbowych

Ministerstwo Skarbu opracowało projekt rozporządzenia, zmieniającego niektóre przepisy o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych.

OBNIŻENIE OPŁAT EGZEKUCYJNYCH

Rozporządzenie to ma przedewszystkiem na celu obniżenie opłat egzekucyjnych, pobieranych przy ściąganiu drobnych należności. Obecnie łączna kwota opłat za ściągnięcie należności do 50 zł. waha się w granicach od5 do 6 zł., przyczem nierzadko się zdarza, że przy bardzo drobnych należnościach opłaty te przewyższają znacznie sumy ściąganej należności Projektowany rozporządzenie przewiduje obniżenie wspomnianych opłat dla należności, nie przekraczających 50 zł., o połowę, a nadto wprowadza nowy przepis, że łączna kwota opłat za dokonane czynności egzekucyjne nie może przewyższać połowy sumy ściąganej należności

ZMNIEJSZENIE ILOŚCI TYTUŁÓW WYKONAWCZYCH

Pozatem rozporządzenie zmierza do zmniejszenia ilości tytułów wykonawczych, nadsyłanych urzędom skarbowym przez wierzycieli nieskarbowych W tym celu wspomniany projekt uprawnia wierzycieli do wysyłania upomnień egzekucyjnych, co obecnie ciąży na urzędach skarbowych, postanawiając, że przed skierowaniem wniosku egzekucyjnego do Urzędu Skarbowego wierzyciel obowiązany będzie wysłać płatnikowi pisemnie upomnienie z zagrożeniem wdrożenia egzekucji przez właściwą władzę egzekucyjną, jeżeli płatnik w terminie 9 dni od doręczenia upomnienia nie uiści poszukiwanej należności.

Wysyłanie upomnień przez wierzycieli niewątpliwie zmniejszy bardzo znacznie napływ tytułów wykonawczych do Urzędów Skarbowych, praktyka bowiem wykazała, że po otrzymaniu bardzo wielu płatników reguluje swoje należności, albo też uzyskuje ulgi w ich spłacie. Ponadto otrzymanie upomnienia bezpośrednio od wierzyciela pozwoli łatwiej wyjaśnić wszelkie ewentualne niedokładności w obliczeniu należnej kwoty i uniknąć w ten sposób wdrożenia niesłusznej egzekucji.

INNE ULGI

Nadto Urzędy Skarbowe będą upoważnione do udzielania wierzycielom zezwoleń na poczynienie we własnym zakresie potrzebnych kroków, celem ściągnięcia należności w drodze sądowej

Wreszcie projektowane rozporządzenie uzgadnia szereg przepisów z zakresu postępowania egzekucyjnego władz skarbowych z analogicznemi przepisami o sądowem postępowaniu egzekucyjnem, dzięki czemu orzecznictwo sądowe, wydane w sprawach egzekucji sądowej, można będzie stosować przy wykładni takich samych przepisów o egzekucji skarbowej.

Konferencja premjera

Z 4 B. PREMJERAMI I MIN BECKIEM

W sobotę p. premjer Kościałkowski odbył wspólną konferencję z 4 b. premjerami: Sławkiem, Prystorem, Świtalskim i Jędrzejewiczem oraz min. spraw zagr. J. Beckiem.

Z SALI ODCZYTOWEJ

DOKĄD IDZIEMY?

Pod interesującym tym tytułem p. Jerzy Braun, redaktor „Zetu", dwutygodnika, poświęconego sztuce, kulturze i sprawom społecznym, wygłosił w ub. wtorek w sali ratusza sosnowieckiego odczyt p.t. „Dokąd idziemy?" Zarówno temat, jak i osoba prelegenta, poety oraz znawcy i komentatora filozofji Hoene-Wrońskiego, zgromadziły w sali ratuszowej bardzo dużo osób spośród miejscowej inteligencji.

Podtytuł odczytu brzmiał: „Próba określenia misji dziejowej Polski w Europie współczesnej". Materjału do dokonania tej próby dostarczyły prelegentowi polskie doświadczenia historyczne i system filozoficzny Hoene-Wrońskiego, genjalnego myśliciela w dobie mesjanizmu.

Rzecz prosta, niepodobieństwem jest tu podać choćby w najogólniejszej formie streszczenia odczytu red. Brauna tembardziej, że nie chodziło mu o nakreślenie konkretnych dróg działania na praktyczny użytek dnia powszedniego, ale o zanalizowanie ducha naszej zbiorowości i na tej podstawie budowanie idei posłannictwa dziejowego Polski. Zatem nie były to wskazania o charakterze politycznym, ale filozoficzny pogląd na historyczną rolę Polski zarówno w stosunku do własnej społeczności ludzkiej jak i do otaczającego ją świata.

Po odczycie red. Brauna wywiązała się pod przewodnictwem p. prez. miasta Kaczkowskiego bardzo interesująca i na odpowiednim poziomie utrzymana dyskusja. W dyskusji tej wzięli udział pp.: prof. Wyspiański, red. Ćwierk, nacz. Nawrocki, prof. Pasierbiński, dr. Zahorski, dyr. Płocki, dyr. Ledwos, mec. Braun i prezydent miasta p. Kaczkowski. Odpowiadał wyczerpująco na wszystkie poruszone kwestje red. Braun. Dyskusja przeciągnęła się do późnego wieczoru.

Poniedziałkowy odczyt zapoczątkował cykl odczytów dyskusyjnych w ratuszu sosnowieckim. Odczyty takie mają się odbywać co miesiąc. Dochód z odczytu przeznaczony był na dożywianie młodzieży szkolnej.

Uwagi prelegenta

Od p. Jerzego Brauna otrzymaliśmy pismo treści następującej:

— Po odczycie moim, wygłoszonym dnia 12 b.m. w sali Rady miejskiej, wywiązała się niezwykle dla mnie interesująca dyskusja. Ponieważ spóźniona pora nie pozwoliła mi odpowiedzieć na wszystkie uwagi i zastrzeżenia poruszone w dyskusji, pozwalam sobie zwrócić się do miejscowej prasy z uprzejmą prośbą o łaskawe udzielenie mi gościny dla paru uzupełniających wyjaśnień:

Głównem zastrzeżeniem, jakie wysuwano w dyskusji, była obawa, że próba odegrania przez Polskę jakiejś roli posłanniczej w Europie może zaszkodzić odbudowanej z trudem i przez tyle ofiar państwowości polskiej: „Interes mocarstwowy Polski pozostaje jakoby w sprzeczności z założeniami tego nowego mesjanizmu", jaki przedstawiłem.

Otóż nietylko nie może być mowy o sprzeczności między posłannictwem historycznem, a realnym interesem mocarstwowym Polski, lecz — przeciwnie — dwie te postawy znakomicie się uzupełniają: Dowód: budowanie mocarstwowej Polski nie odbywało się bez wpływu tych właśnie myśli i tez neo-mesjanicznych, jakie w odczycie zarysowałem. Już w r. 1921 marszałek Piłsudski dostrzegając wady świeżo uchwalonej konstytucji, rozczytywał się w teorjach ustrojowych Hoene-Wrońskiego. Po przewrocie majowym instytut badaczy filozofji Wrońskiego złożył rządowi memorjał, gdzie jako naczelną zasadę ustroju wysunął wzmocnienie władzy Prezydenta oraz przywrócenie równowagi między ciałem ustawodawczem a wykonawczem. Teza o nadrzędności władzy prezydenta jest kardynalną podstawą wrońskiej teorji ustroju. Conajmniej połowa zasad podstawowych nowej konstytucji pokrywa się z ideami Wrońskiego. Podobnie ma się rzecz z ideą wychowania nowego człowieka-obywatela. Wreszcie naczelna zasada polskiej polityki zagranicznej ostatnich lat, polegająca na neutralności w sporze faszyzmu z komunizmem i na utrzymywaniu równowagi między Zachodem a Wschodem jest identyczna z „dogmatami" polityki zagranicznej Polski, uzasadnianymi przez mnie na łamach czasopisma „Zet" znowuż podług Wrońskiego.

Jeżeli tezy i założenia ideowe neomesjanizmu są identyczne z temi, które prowadziły Polskę po drodze mocarstwowego rozwoju, to skąd obawy, że „doktryna posłannictwa" opracowana przez polską myśl filozoficzną, mogłaby tej mocarstwowości zaszkodzić? Sądząc z powyższych doświadczeń, pójście po tej linji wzmogłoby tylko siłę i autorytet Polski na terenie międzynarodowym.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania **Jerzy Braun.**

Z UŚMIECHEM.

Protest Mussoliniego

Do państw pół setki rozesłano noty,
Italja wielki gwałt na świecie czyni,
że abisyńskiej broni się hołoty,
że jest w opresji Duce Mussolini.
Idzie do zwycięstw drogą swą mozolną,
A inni wrzeszczą, że tego nie wolno.

Przepraszam bardzo... Nie wolno? Dlaczego?
A Anglja niby robiła inaczej?
Czyjeż to pułki wielkich Indyj strzegą?
Co wojsko białe w Australji znaczy?
Odkąd to Anglja tęskni do pokoju,
Od jak się dawna wyrzekła podbojów?

Skądże to nagle ta fałszywa cnota?
Dawniej Brytanja też bywała płocha
I Burów tłukła dla marnego złota.
Co wolno Anglji, wolno także Włochom.
Ludzkość wciąż goni za czemś, jak pies gończy.
Na miłość Boską, kiedy się to skończy?

Ko—Stek.

Diecezja częstochowska
przed obchodem 10-lecia swego istnienia

W dniu 3 b.m. odbyło się w Częstochowie nadzwyczajne zebranie Diecezjalnej Rady Akcji Katolickiej poświęcone sprawie obchodu 10-lecia diecezji. Zebraniu przewodniczył prezes Diecezjalnej Akcji Katolickiej, szamb. dr. Wasilewski. Po przemówieniu J. E. ks. biskupa dr. T. Kubiny, który wyraził życzenie, aby zamierzony obchód pojęty był jako pobudka do wybitniejszego rozwoju życia religijnego i dzieł katolickich w diecezji, zebrani przedstawiciele Akcji Katolickiej, działając z upoważnienia Arcypasterza jako komitet programowy, omówili i ustalili w zarysie następujący program obchodu:

1) W ciągu całego roku jubileuszowego 1936 przeprowadzać się będzie przez organizacje Akcji Katolickiej jako hasło diecezjalne, myśl o znaczeniu i zadaniach diecezji, nadto dążyć się będzie do uzupełnienia organizacyj we wszystkich parafjach.

2) W dniu 2 lutego jako w dniu konsekracji pierwszego biskupa częstochowskiego odbędą się na terenie całej diecezji lokalne uroczystości jubileuszowe, złączone z obchodem rocznic papieskich, pod hasłem wyrażenia wdzięczności Ojcu św. za otworzenie w Częstochowie przez biskupstwo źródła sił apostolskich.

3) W oba dni Zielonych Świąt, t. j. w dniach 31 maja i 1 czerwca 1936 roku odbędzie się w Częstochowie wielki zjazd katolicki z odpowiedniemi nabożeństwami i manifestacjami. Dokładny program ustali się w najbliższym czasie. Narazie powierzono sekcji prasowej pod przewodnictwem ks. red. Mondrego propagandę obchodu. Należy zaznaczyć, że sekcja prasowa przygotowała już wydawnictwo z diecezji w postaci jubileuszowego Kalendarza Jasnogórskiego, który zawiera wszystkie dane geograficzne, historyczne i statystyczne o diecezji częstochowskiej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

14 czwartek

Dziś Józefata
Jutro Leopolda
Wschód słońca 6 m. 55.
Zachód „ 16 m. 2.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Wyprawy Krzyżowe".
PALACE: „Małe kobietki".
EDEN: „Mały pułkownik".

—xx—

× **NA CO WOLNO POLOWAĆ W GRUDNIU.** Na zasadzie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju (prócz województwa śląskiego) w grudniu wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym: Sarny-kozły (oprócz województw poznańskiego i pomorskiego), dziki, niedźwiedzie (od 16 grudnia), żbiki, kuny leśne (tumak), wiewiórki, zające-szaraki, zające-bielaki, cietrzewie-koguty, jarząbki, pardwy, bażanty-koguty, przepiórki, dzikie indyki-samce, słonki, bataljony, dzikie kaczory, dzikie kaczki-samice i młode oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, ptaki krukowate i drapieżne.

× **NA SZPITAL DZIECIĘCY.** W 4 rocznicę śmierci śp. Stanisława Zarzyckiego (15 listopada) składają 20 zł. na szpital dziecięcy w Sosnowcu, do dyspozycji Tow. Lekarskiego, żona i dzieci.

Jacuś Rzempołuch składa zł. 5 na szpital dziecięcy w Sosnowcu do dyspozycji Tow. Lekarskiego.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Jutro, dnia 15 listopada o godz. 4 popołudniu teatr miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie w sali resursy, specjalnie dla młodzieży szkolnej, doskonałą komedję Michała Bałuckiego p.t. „KLUB KAWALERÓW". Bilety w cenie 50 gr. dla młodzieży na wszystkie miejsca.

Wieczorem o godz. 8,30 teatr miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie w sali resursy świetną komedję M. Bałuckiego p.t. „KLUB KAWALERÓW".

—xx—

× **ZARZĄD KLUBU TOWARZYSKIEGO** Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu urządza w dniu 16 bm. tj. w nadchodzącą sobotę w lokalach własnych przy ul. Sienkiewicza 17a zabawę taneczną dla członków Związku i ich rodzin oraz zaproszonych gości. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydają oddziały, zarządy grupowe i sekretarjat Klubu. Początek zabawy o godz. 21.

× **REFERAT O SPÓŁDZIELCZOŚCI.** Zarząd główny Polsk. Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zawiadamia, że staraniem komisji organizacyjno-propagandowej odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 19 w lokalu Związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a trzeci z kolei wieczór dyskusyjny poświęcony spółdzielczości, na którym prezes Rady okręgowej spółdzielni spożywców p. Władysław Kaleta wygłosi odpowiedni referat dyskusyjny. Zarząd Związku zaprasza tą drogą jaknajliczniejsze grono członków Związku tak z terenu Sosnowca, jak okolicy.

× **UROCZYSTA AKADEMJA NA POGONI.** W niedzielę dnia 10 bm. została urządzona w świetlicy przy ul. Żytniej 12 staraniem oddziału Strzelca na Pogoni uroczysta akademja dla uczczenia 17 rocznicy niepodległości. Na program złożyło się: przemówienie prezesa prof. A. Majowskiego, referat p. Nawrota, chór strzelecki oraz aktualny fragment sceniczny Ostrowicza pt. „Na postoju", który odegrała pod kierownictwem p. P. Sokulskiego sekcja sceniczna Strzelca. Całość zrobiła na licznie zebranej publiczności duże wrażenie.

W rocznicę śmierci
H. SIENKIEWICZA

W piątek, dn. 15 bm. tj. jutro, staraniem koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Dąbrowie odbędzie się o godz. 9 rano w miejscowym kościele parafjalnym nabożeństwo żałobne za duszę śp. Henryka Sienkiewicza, wielkiego pisarza i patrjoty.

Społeczeństwo Dąbrowy proszone jest o wzięcie udziału w nabożeństwie.

—xx—

Z Lektorjum Powszechnego
W SOSNOWCU

W dniu 2 października rb. rozpoczęty został czwarty rok pracy kulturalno-oświatowej w Lektorjum powszechnem w Sosnowcu.

Odczyty odbywają się w środę o g. 7 wieczorem w lokalu Lektorjum, który mieści się przy ul. Warszawskiej 22.

W roku ubiegłym 1934-35 wygłosili odczyty następujący prelegenci: dr. A. Bilik, dr. St. Depowski, dyr. J. Gołaszewski, red. L. Horski, prof. Wacław Kamiński, p. M. Kanto-Mirski, dr. W. Kaczorowski, dr. St. Kursa, p. J. Lassota, prof. A. Majewski, p. J. Makuchowski, nacz. K. Nawrocki, prof. A. Niweliński, dr. T. Pasierbiński, dr. A. Pawełek, prof. St. Piotrowski, prof. J. Zaremba, dyr. Wald. Zillinger.

Celem ułożenia planu odczytów i powiązania je w cykle, zwraca się kierownictwo Lektorjum do Koła prelegentów i grona oświatowców, którzy przyrzekli współpracę z prośbą o zgłaszanie referatów. Tematy wraz z podaniem bliższego terminu, w którym mógłby być odczyt wygłoszony, uprasza się przesyłać pod adresem: Andrzej Majewski, Sosnowiec, gimnazjum państwowe im. B. Prusa, ul. Orla 13.

—xx—

× **PROGRAM ŚWIĘTA MŁODZIEŻY NA POGONI.** Sobota dnia 16 bm., w przeddzień święta odbędzie się ogólna spowiedź druhów w kościele parafjalnym w Pogoni. Niedziela, dnia 17 bm. zbiórka wszystkich zaproszonych organizacyj na placu kościelnym, skąd po wysłuchaniu mszy św. i po przyjęciu komunji świętej, wymarsz do lokalu, gdzie nastąpi wpisywanie się gości do księgi wieczystej. O godz. 17 uroczysta akademja w lokalu własnym przy ul. Florjańskiej 16. Program akademji przewiduje referat dr. Bilika i część koncertową.

× **GDZIE PÓJDZIEMY W SOBOTĘ?** Na zakończenie tygodnia urlo ie dziś w Będzinie, w sobotę, dn. 16 bm. w salach na górze Zamkowej odbędzie się sympatyczna zabawa, pn. „Czarna kawa bridge". W programie wiele ciekawych atrakcyj. Wstęp 2 zł. Początek o godz. 8 wiecz. Kto więc pragnie połączyć przyjemne z pożytecznem i dobrze się zabawić, powinien skorzystać z okazji i sam lub z rodziną pójść w sobotę na górę Zamkową.

× **STOSUNKI POLSKO - CZESKIE.** — Dnia 14 listopada br. o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu Domu Ludowego na Saturnie zostanie wygłoszony odczyt pod tytułem „Stosunki polsko - czeskie" — przez profesora Bolesława Nytkę. Wejście na odczyt bezpłatne.

Z komitetu tygodnia
SZKOŁY POWSZECHNEJ

Odbyło się likwidacyjne zebranie Komitetu „Tygodnia Szkoły Powszechnej“. Na zebraniu tem sprawozdanie z działalności sekcji propagandowej omówił p. insp. **Luchowiec**, podkreślając życzliwe stanowisko miejscowej prasy. Stwierdzając powyższe p. insp. Luchowiec, w imieniu władz szkolnych, złożył podziękowanie pod adresem miejscowych pism. Jednocześnie zakomunikował, iż oprócz propagandy prasowej Inspektorat Szkolny wydał 30.000 ulotek i 600 afiszy.

Sprawozdanie sekcji imprezowej złożyła przewodnicząca p. prez. Almstaedtowa. Jak wynika z powyższego sekcja urządziła Czarną Kawę, z której dochód wyniósł zł. 232.60 gr. oraz 2 poranki dla młodzieży szkół powszechnych w kinach „Zagłębie“ i „Palace“ z dochodem zł. 522.67. Razem sekcja uzyskała sumę zł. 755.27.

Ze sprawozdania przewodniczącej sekcji zbiórkowej p. M. Koniecznej wynika, że dochód ze zbiórki ulicznej wyniósł zł. 1.742.20. po odtrąceniu 60 zł. wydatków saldo pozostało w wysokości zł. 1.682.20 gr.

Po zapoznaniu się z działalnością sekcyj, na wniosek przew. p. prez. Almstaedta, postanowiono złożyć podziękowanie wszystkim współdziałającym oraz organizacjom, a w szczególności kierownictwom szkół za wysoce obywatelskie spełnienie obowiązku na rzecz szkolnictwa powszechnego. Jednocześnie Komitet składa podziękowanie całemu społeczeństwu m. Sosnowca za ofiarność okazaną w dniu zbiórki.

Z EKRANU

„Mały pułkownik“

Kino „Eden“ w Sosnowcu wystąpiło z filmem, który przyszedł do nas poprzedzony wielką sławą i rozgłośną reklamą. Idzie tu o film pt. „Mały pułkownik“ z najmłodszą gwiazdą ekranu Shirley Temple i aktorem, mającym za sobą pierwszorzędne kreacje, Lionelem Barrymore.

Sława tego filmu jest tylko w części uzasadniona. Film jest przeciętny, fabuła nikła, sytuacje bardzo uproszczone, technika reżyserska i inscenizatorska bez głębszych efektów. Ale za to mała Shirley i stary Barrymore dają koncert gry filmowej. „Straszny dziadunio“ i jego przekorna wnuczka stanowią znakomitą parę, w której występują odwieczne cechy wdzięku dzieciństwa i „zdziecinnienia“ starości.

Film jest podlany sosem patrjotycznym, o cechach typowo amerykańskich. idzie bowiem w nim o uwypuklenie jedności Stanów Zjednoczonych, mimo czasowych rozdwojeń Północy i Południa. Ta cecha podnosi jego wartość tylko u amerykańskiego widza i u znawców historji Ameryki Północnej. Dla nas pozostaje urocza mała Shirley z jej czarem małej, upartej kobiety-dziecka.

Pik.

—xx—

× **WYPADŁ Z AUTOBUSU.** Niezwykły wypadek wydarzył się we wtorek w godzinach przedpołudniowych w Katowicach-Załężu. W chwili, gdy autobus, kursujący pomiędzy Katowicami a Wielkiemi Hajdukami, znajdował się obok dworu w Katowicach-Załężu, szofer wskutek nagłej przeszkody gwałtownie zahamował. Wskutek tego tył samochodu zarzucił i jadący nim Abraham Adam Tanenbaum z Będzina wypadł z autobusu. Doznał on dotkliwych obrażeń, wobec czego w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia, kto ponosi winę w wypadku.

× **KRADZIEŻ W TRAMWAJU.** 11 bm. popołudniu w czasie jazdy tramwajem na linji tramwajowej od ul. Francuskiej do Ratusza w Zawodziu-Katowicach, po przecięciu kieszeni kamizelki żyletką, skradziono rzeźnikowi Goldblumowi Herszowi z Dąbrowy Górniczej, portfel skórzany, zawierający 500 zł., książkę wojskową i dowód tożsamości konia.

Z Zagłębia na Wołyń
Próba przesiedlania bezrobotnych na rolę

Dziś, w godzinach popołudniowych, wyjeżdża z Dąbrowy **pierwsza partja bezrobotnych, w liczbie 20, do kamieniołomów państwowych w Janowej Dolinie koło Równego.** Robotnicy ci otrzymają pracę w wymienionych kamieniołomach, jednakże będzie to zajęcie raczej chwilowe, gdyż z uwagi na duże możliwości osadnicze w tych stronach, **robotnicy ci zamierzają tam się osiedlić.**

Rzecz prosta, iż z braku dostatecznego kapitału, **robotnicy muszą zaczynać od małego**, nabywając narazie małe działki ziemi. jeżeli jednak władze rządowe, odpowiednio ustosunkują się do tej sprawy i **przyjdą bezrobotnym z pewną pomocą**, niewątpliwie byłaby to najlepsza forma skutecznej walki z klęską bezrobocia.

Jest to na terenie Zagłębia pierwsza tego rodzaju próba, zmierzająca do osadzania bezrobotnych na roli. Jaki będzie jej wynik, trudno narazie przewidzieć. Jedno jest pewne, że przy znanej pracowitości, przedsiębiorczości, oszczędności i uporze przy pokonywaniu trudności naszego robotnika **akcja osadnicza ma widoki rozwoju**, chodzi jeno o to, aby osadnicy ci nie wpadli w objęcia hjen, żerujących na nieświadomości i łatwowierności naszego robotnika i żeby ze strony czynników rządowych, zamiast pomocy, **nie spotykali się z ustawicznemi utrudnieniami i przeszkodami.**

W związku z zamierzonym wyjazdem wspomnianych robotników, odbyło się w Magistracie zebranie, na którem przemawiał do przyszłych osadników **wiceprezydent Trzęsimiech**, życząc im powodzenia i wyrażając przekonanie, iż będą oni godnie reprezentować rzesze robotnicze Zagłębia i świecić dobrym przykładem.

Wyjeżdżający są przeważnie ludźmi w średnim wieku, **pełni zapału do pracy**, należy przeto mieć nadzieję, iż uda im się pokonać wszelkie trudności i że akcja ich da jaknajlepszy wynik, czego im szczerze życzymy.

Trudności w nabywaniu węgla
przez mieszkańców Dąbrowy i Będzina

W dniu wczorajszym zgłosili się do p. starosty Boxy delegaci robotników Tow. francusko-włoskiego z **niezwykle charakterystyczną sprawą.**

Chodzi o to, że wspomniane Tow. **wyczerpało przyznany mu przez konwencję węglową kontyngent wydobycia już do 1 kwietnia 1936 r.**

W związku z tem Tow. ograniczyło produkcję i **całkowicie wstrzymało detaliczną sprzedaż węgla,** co wywołało duże zamieszanie i trudności wśród ludności, zaopatrujących się w węgiel na tej kopalni.

Z uwagi na to, iż mieszkańcy Dąbrowy, Będzina i okolicy **tylko na kopalni Paryż mogliby nabywać węgiel detalicznie,** sprawa wstrzymania sprzedaży węgla odbiła się głośnem echem i skłoniła delegatów robotniczych tej kopalni do podjęcia kroków zaradczych.

Jak wiadomo, do Zagłębia przyjeżdża furmankami dużo wieśniaków po węgiel i w obecnej porze **ma to charakter masowy,** tymczasem skutkiem wspomnianego ograniczenia spotkał ich zawód i w **rezultacie ludzie ci muszą szukać węgla gdzieindziej**, t.j. na bieda szybach lub u pokątnych handlarzy.

W związku z powyższem, podjęto odpowiednie kroki zarówno u władz miejscowych, jak i centralnych i sądzić **należy, iż sprawa znajdzie jakieś korzystne dla ludności rozwiązanie.**

Uruchomienie kopalni „Lipno“
po kilkutygodniowej przerwie

Jak wiadomo, wskutek osławionej gospodarki b. dzierżawcy kopalni „Lipno“ w Łagiszy p. Danielewicza **doszło do unieruchomienia kopalni.** Robotnicy bowiem, nie otrzymując swych należności, zastrajkowali i okupywali kopalnię przez kilka tygodni.

Elektrownia okręgowa, której dzierżawca był również winien **znaczną kwotę za prąd,** nie mogąc odebrać swej należności, przerwała dopływ prądu.

Ostatnio, jak wiadomo, **kopalnię objeli inni dzierżawcy,** którzy wypłacali robotnikom 2000 zł. na poczet zaległości, wobec czego robotnicy przerwali strajk i opuścili kopalnię.

Obecnie, jak się dowiadujemy nowi dzierżawcy **doszli do porozumienia z zarządem Elektrowni** i kopalnia otrzymała prąd. Wobec pomyślnego załatwienia sporu z robotnikami oraz z Elektrownią, kopalnia zostanie dzisiaj uruchomiona.

Wszyscy robotnicy mają otrzymać pracę.

WYMÓWIENIE PRACY.

Wapienniki „Brynica“ w Czeladzi, wskutek braku zamówień, wymówiła pracę dalszym 25 robotnikom.

PRZYJĘCIE DO PRACY.

Walcownia hr. Renard w Sosnowcu przyjęła do pracy w pierwszej dekadzie b. m. 14 robotników.

Pogoń za dwoma Joskami
którzy skradli pieniądze kasjerce

W dniu 12 bm. popołudniu w czasie chwilowej nieobecności *kasjerki żydowskiego Banku ludowego w Olkuszu* p. Weischefiszówny, z niezamkniętej kasy ogniotrwałej Banku zginęło w tajemniczy sposób *około tysiąc złotych*. Równocześnie znikł chłopiec biurowy Banku, 15-letni Josek Frenkiel.

Ponieważ w tym czasie Frenkiel udawał się do rejenta z wekslami do protestu, *kasjerka zatelefonowała do rejenta*, pytając o chłopca. Odpowiedziano jej, że Frenkiel przed chwilą zainkasował *500 zł. z weksli.*

Ponieważ chłopiec nie wracał, zameldowano o fakcie kradzieży na posterunku. Zaczęto szukać Frenkla, lecz bez skutku.

Dochodzenia policyjne wkrótce jednak ustaliły, że *Frenkiel wraz ze starszym od siebie Joskiem Cukiermanem zbiegli w kierunku Śląska,* celem przedostania się zagranicę.

Rozpoczęto *szalony pościg taksówkami za zbiegami.* Policja dotarła do Cieszyna, a po otrzymaniu pewnych informacyj, wróciła do Katowic, gdzie na stacji przed samym odejściem pociągu do Cieszyna, *zatrzymała młodocianego kasiarza wraz z towarzyszem.*

Frenkiel i Cukierman byli już w nowych garniturach i paltach z walizeczkami. Z wyjątkiem 170 zł., *resztę pieniędzy od nich odebrano.*

Wczoraj rano przywieziono obydwóch spowrotem do Olkusza.

Zimowy rozkład
JAZDY POCIĄGÓW.

Na konferencji w sprawie ustalenia zimowego rozkładu jazdy pociągów pasażerskich, w Krakowie ustalono na skutek wysuniętych przez Ligę Popierania Turystyki w Katowicach postulatów następujące połączenia Zagłębia Węglowego z Zakopanem, Wisłą i Zwardoniem:

KATOWICE — ZAKOPANE: W okresie od 14 grudnia b.r. do 28 marca 1936 r. w dni robocze przedświąteczne: a) Katowice odj. godz. 14.46, Zakopane przyj. godz. 20.28, b) Katowice odj. godz. 15.46, Zakopane przyj. godz. 21.04 i wreszcie w każdą sobotę poc. motorowy (Lux-torpeda) Katowice odj. godz. 14.26, Zakopane przyj. godz. 18.16.

ZAKOPANE — KATOWICE: W okresie od 15 grudnia b.r. do 29 marca 1936 r. w niedziele i święta z wyjątkiem dnia 25. 12 35 r. i 5.I 1936 r.: a) Zakopane odj. godz. 17.10, Katowice przyj. godz. 23.05; b) Zakopane odj. godz. 18.10, Katowice przyj. godz. 23.41 i wreszcie poc. motorowy (Lux-Torpeda) w niedziele, lub dzień świąteczny, następujący po niedzieli, Zakopane odj. godz. 20.12, Katowice przyj. 0.20.

KATOWICE — ZWARDOŃ: W okresie od 15 grudnia b.r. do 29.3 1936 r. w niedziele i święta z wyjątkiem 25.12 35 r. i 5.I 36 r.: 36 r.: 1) Katowice odj. godz. 6.10, Zwardoń przyj. godz. 9.29; 2) Pociąg codzienne kursujący — Katowice odj. godz. 6.35, Zwardoń przyj. godz. 10.42.

ZWARDOŃ — KATOWICE: W okresie od 15 grudnia b.r. do 29.12 36 r. w niedziele i święta z wyjątkiem 15.12 35 r. i 5.I 36 r.: 1) Zwardoń odj. godz. 19.34, Katowice przyj. 23.05; 2) Pociąg codziennie kursujący — Zwardoń odj. godz. 18.45, Katowice przyj. 22.55.

KATOWICE — WISŁA: W okresie od 15 grudnia b.r. do 29 stycznia 1936 r. w niedziele i święta z wyjątkiem dnia 26.12 b.r. i 6.1 1936 r.: a) Strzemieszyce odj. godz. 4.20 przez Chybie, Katowice odj. godz. 5.23, Wisła przyj. godz. 8.23; b) Pociągi codziennie kursujące: 1) Katowice odj. godz. 5.50, Wisła przyj. godz. 8.46; 2) Katowice odj. godz. 6.28, przez Chybie, Wisła przyj. godz. 8.46; 3) Katowice odj. godz. 6.35, Wisła przyj. godzina 10.00.

WISŁA — KATOWICE: W okresie od 15 grudnia b.r. do 29 stycznia 1936 r. w niedziele i święta z wyjątkiem 25.12 35 r. i 5.I 36 r.: a) Wisła odj. godz. 18.44, Katowice przyj. godz. 21.30, Strzemieszyce przyj. godz. 22.26; b) Pociągi codziennie kursujące: 1) Wisła odj. godz. 17.56, Katowice przyj. godz. 20.58; 2) Wisła odj. godz. 18.52, Katowice przyj. godz. 22.55; 3) Wisła odj. godz. 17.36 przez Chybie, Katowice przyj. godz. 21.51.

Przy tej sposobności Liga Popierania Turystyki podaje do wiadomości, że w okresach sprzyjających warunków śnieżnych organizowane będą pociągi popularne do Wisły i Zwardonia, po cenach znacznie zniżonych. Czas odjazdu poc. popul. do Wisły, lub Zwardonia ustalono na godz. 4.57, z Katowic; powrót ze Zwardonia, lub Wisły około godz. 21.15. Szczegóły uruchomienia poc. popul. ukażą się każdorazowo na afiszach Ligi Popierania Turystyki, w komunikatach prasowych i radjowych.

PROGRAM RADJOWY

RADJOWY RECITAL STEFANJI FELTENS

Dnia 15 bm. o godz. 17.20 wystąpi przed mikrofonem radiostacji warszawskiej pianistka, Stefanja Feltens. Program recitalu składa się z utworów wybitnie wirtuozowskich, które stwarzają sposobność poznania technicznych walorów wykonawcy, mianowicie z kompozycyj Liszta. Akompanjuje prof. L. Urstein.

GERHARD HÜSCH — PRZED POLSKIEMI MIKROFONAMI

Wymiana artystów polskich z zagranicznymi, owa najlepsza międzynarodowa współpraca na polu kultury, nabiera coraz żywszego tempa. Wśród występów artystów zagranicznych przed mikrofonem polskim zwraca uwagę w dniu 15 bm. o godz. 18 recital śpiewaczy niemieckiego artysty Gerharda Hüscha. Artysta wybrał do swego programu pieśni kompozytorów niemieckich: Schuberta, Schumanna i Wolffa.

CZWARTEK 14 LISTOPADA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Muzyka lekka 7.55 Parę informacyj 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Poranek szkolny. 13.00 Muzyka z płyt. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Koncert orkiestry mandolinistów „Halka" z Rozdzienia-Szopienic pod dyr. Kazimierza Bończa-Tomaszewskiego. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Koncert Zespołu Wiktora Tychowskiego. 16.00 „U chorych dzieci" — transmisję z kliniki Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego przeprowadzi Stary Doktór. 16.20 Muzyka lekka (płyty). 16.45 „Cała Polska śpiewa" — Koncert chóru mieszanego im. Moniuszki pod dyr. Stanisława Wiechowicza. 17.00 Odczyt. 17.15 H. K. Schmid: Kwintet b-dur op. 28 na instrumenty dęte. Wykonawcy: E. Towarnicki — flet, E. Jakimow — obój. J. Blank — klarnet, O. Streusand — fagot i W. Łysakowski — waltornia. 17.50 „Książka i wiedza": O książce dra Wacława Lipińskiego „Józef Piłsudski" — rozmowa z autorem. 18.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Cecylja Węgrzynowska — śpiew, Tadeusz Kowalski — wiolonczela. 18.30 „Święty Piotr" — odczyt — wygł. ks. dr. Bolesław Rosiński. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Karlikowa poczta" — w opracow. inż. Stanisława Nitscha. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Aresztujemy piosenkę" — wesoła audycja muzyczna. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: Słuchowisko p.t. „Obiad Brodzińskiego" — w oprac. Tadeusza Pinięgo. 21.35 „Nasze pieśni" — odśpiewa Jerzy Czaplicki. 22.00 Koncert muzyki norweskiej w wyk. Ork. symf. P. R. pod dyr. Hugona Kramma z udziałem Kari Mork. 23.05 Skrzynka francuska.

OFIARY

Złożone przez Farmaceutów z okazji zakończenia kursów przeciwgazowych na bankiecie w dniu 11.11 b.r. zł. 24.40 na L.O.P.P.

KRONIKA ZAWIERCIA

5-lat więzienia
ZA ZABÓJSTWO

Do Zawiercia zjechał Sąd okręgowy z Sosnowca na sesję wyjazdową. Skład sądu stanowią pp.: przewodniczący sędzia Polak, oraz wotanci sędziowie: Mierzwa i Michalski. Oskarża podprok. Dryjski.

Wczoraj sąd rozpatrywał sprawę o zabójstwo, które dokonane zostało we wsi Myków, gminy Rudnik Wielki, powiatu Zawierciańskiego. Pomiędzy rodzinami Wylęgaczów i Jagodów panowały nieporozumienia na tle walki o miedzę. Podczas jednej z awantur 24-letni Wylęgacz Józef zadał śmiertelny cios nożem swemu sąsiadowi Bolesławowi Jagodzie, który podczas operacji zmarł.

Sąd po przesłuchaniu całego szeregu świadków, skazał oskarżonego Bolesława Wylęgacza na 5 lat więzienia. Po ogłoszeniu wyroku skazanego pod eskortą policji odprowadzono do więzienia.

—xx—

× **POSIEDZENIE ZARZĄDU MIEJSKIEGO.** W piątek odbędzie się posiedzenie zarządu miejskiego w Zawierciu, na którem między innemi znajdzie się sprawa rezygnacji radnego m. Zawiercia adw. Makieły.

× **UPARTY SAMOBÓJCA.** Onegdaj zmarł wśród straszliwych cierpień w szpitalu Ubezpieczalni Tadeusz Gomułka (Fabryczna 29), który targnął się na swe życie przez zażycie esencji octowej, o czem wczoraj już podawaliśmy. Dodać należy, że samobójca już kilka razy usiłował pozbawić się życia, lecz udawało się go uratować. Co było przyczyną samobójstwa niewiadomo.

Szczepienia ochronne
młodzieży szkolnej

Z uwagi na to, że na kolonjach letnich, urządzanych dla młodzieży szkolnej *niejednokrotnie występowały choroby zakaźne*, Ministerstwo opieki społecznej wydało zarządzenie, aby wszystkie dzieci, wysyłane na kolonje letnie, *były uprzednio poddane szczepieniu ochronnemu* przeciw durowi brzusznemu, błonicy i płonicy, tj. szkarlatynie i dyfterytowi.

Otóż w Zagłębiu Magistrat Dąbrowy rozpoczął już systematyczne szczepienia ochronne przyczem z uwagi na znaczenie tych szczepień, *poddana zabiegowi ochronnemu* będzie nietylko wysyłana na kolonje młodzież, lecz wszystkie dzieci szkolne, wymagające tego uodpornienia. Zaznaczyć należy, iż *szczepienie obejmuje wszystkie dzieci*, zarówno należące do ubezpieczalni społecznej, jak i nie posiadające prawa do korzystania z tej instytucji. W naszych warunkach przeważa, rzecz zrozumiała, *pierwsza kategorja dziatwy*.

Dotychczas uodporniono już *przeszło 400 dzieci szkół powszechnych* i szczepienie odbywa się nadal.

Co do szczepienia ochronnego przeciw tyfusowi brzusznemu, to polega ono na dawaniu młodzieży *pigułek Besredki*, natomiast szczepienie przeciw błonicy i płonicy odbywa się zapomocą 3-krotnego zastrzyku podskórnego.

Trzeba nadmienić, iż uświadomienie wśród ludności co do znaczenia zdrowotnego szczepień ochronnych *znacznie się podniosło*, kiedy bowiem dawniej wszelkiego rodzaju akcja zapobiegawcza spotykała się z dużą niechęcią, oporem, a nawet przeciwdziałaniem, *obecnie rodzice chętnie poddają dzieci swe szczepieniu*, a nawet sami zwracają na to uwagę, aby dziecko było uodpornione i zabezpieczone przed chorobami, zwłaszcza zakaźnemi.

Należy jeszcze wspomnieć, iż wymienione wyżej szczepienia zabezpieczają organizm przeciętnie *na okres kilkumiesięczny*, a więc do pewnego wieku powinny z reguły być co roku powtarzane, zwłaszcza, że dziatwa zupełnie dobrze znosi szczepienia, które nie wywołują żadnych komplikacyj, lub ujemnych następstw.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wymowa cyfr i przykładów
Z DZIEDZINY ETATYZMU

Typowe przykłady, charakteryzujące gospodarkę przedsiębiorstw zetatyzowanych, tłumaczące nam wymowniej od wszystkich rozpraw teoretycznych, dlaczego przedsiębiorstwa etatystyczne muszą pracować z deficytem, nieracjonalnie i z olbrzymiemi kosztami produkcji, mimo znacznego uprzywilejowania, znajdujemy w pracy dra Bernardzikiewicza pt. „Przerosty etatyzmu".

A więc dowiadujemy się np., że lasy państwowe produkują stale nadmierną ilość podkładów, co następnie zmusza do sprzedawania ich prywatnym odbiorcom po cenach niższych od kosztów produkcji. W r. 1930 w dyrekcji łuckiej wyrobiono około 31 tys. podkładów o długości już nieużywanej na kolejach państwowych (!) Trzeba je było poprostu sprzedać ze stratą 9.000 zł.

* * *

Budowa gmachu centralnej drukarni państwowej w Warszawie postanowiona była jeszcze w r. 1927. wynikłe jednak nieporozumienia pomiędzy ministerstwem robót publicznych a prezydjum Rady ministrów doprowadziły do zaniechania budowy i do zmarnowania rozpoczętych robót ziemnych, których koszt wyniósł 100.000 złotych.

* * *

Państwowe Zakłady Graficzne nabyły zagranicą dwie maszyny do druku wklęsłego, kosztem 40.000 dolarów. Maszyny te nie zostały nigdy uruchomione, nie nadawały się bowiem do druku banknotów.

* * *

W salinie państwowej w Wieliczce wybudowano pralnię worków do soli. Pralnia ta, ukończona w lipcu 1930 r., stała nieczynna do połowy roku 1933, bowiem biuro sprzedaży soli otrzymywało worki, które nie nadawały się wogóle do prania.

* * *

W r. 1933 w salinie państwowej w Bochni znaleziono nierozpakowane skrzynie z maszynami i urządzeniami, przeznaczonemi do uruchomienia elektrowni, wybudowanej w roku 1924. Maszyny te leżały w ciągu 70-u lat nierozpakowane.

Kronika gospodarcza.

CENY HURTOWE W POLSCE. W okresie od września 1934 do września 1935 r. ceny hurtowe obniżyły się tylko o 1.4 proc., przyczem ceny artykułów rolnych były w końcu 3 kwartału b.r. prawie identyczne, jak w końcu 3 kwartału r. ub. Natomiast ceny artykułów przemysłowych obniżyły się w tym czasie o 2,1 proc. Nożyce cen zatem nieco się przymknęły. W zakresie cen artykułów przemysłowych potaniały w omawianym okresie rocznym surowce o 3.8 proc. (węgiel, skóry, bawełna, konopie, len i t.p.) oraz wyroby gotowe o 3,2 proc. (najsilniej ceny wyrobów dla produkcji rolnej); natomiast podniosły się ceny półfabrykatów o 0.5 proc. (przędzy, metali, niektórych nawozów sztucznych, cementu i t.p.). Należy podkreślić, że gdy ceny artykułów, sprzedawanych bezpośrednio przez rolnika, podniosły się od końca 3 kwartału 1934, do końca 3 kwartału b.r. o 4,1 proc., to jednocześnie ceny artykułów, nabywanych przez rolnika, spadły o 3,2 proc.

LICZNE ZGŁOSZENIA NA KONCESJĘ MONTOWNI SAMOCHODOWYCH. W ostatnich dniach napływają liczne podania do Ministerstwa przemysłu i handlu przedsiębiorstw zagranicznych dotyczących udzielenia koncesji na montownie samochodów. — Sprawą tą interesuje się kilka najpoważniejszych przedsiębiorstw zagranicznych, które zabiegają o udzielenie im koncesji. M. in. zabiega też o koncesję, przedsiębiorstwo samochodowe Forda, który, zgodnie z informacjami, jakie nadeszły do Warszawy, wysłał do Polski dyrektorów na czele z p. Mollerem, który ma odbyć konferencje w Ministerstwie przemysłu i handlu. Należy zauważyć, że sprawa udzielenia koncesji zdecydowana jest ostatecznie nie przez Ministerstwo przemysłu i handlu, ale przez komisję międzyministerjalną dla spraw motoryzacji, czynną przy Min. komunikacji, na czele której stanął wicemin. kom. p. Piasecki.

WYDATKI I DOCHODY KOLEI. Według ostatnich obliczeń, wydatki eksploatacyjne kolei normalnotorowych w Polsce wynosiły w ciągu pierwszych 7 miesięcy r.b. ogółem 428.594 tys. zł., w tem emerytury 54.700 tys. zł. Dochody eksploatacyjne kolei w tymsamym okresie wynosiły 490.861 tys. zł., w tem przewóz osób 116.049 tys. zł., przewóz bagażu 5.148 tys., przewóz towarów i poczty 319.607 tys., inne dochody 40.037 tys. (opłaty emerytalne 1.334 tys. zł.).

ZALEGŁOŚCI UBEZPIECZALNI WCIĄŻ WZRASTAJĄ. Mimo stosowania daleko idących ulg i umarzania częściowego zaległości z tytułu składek ubezpieczeń społecznych, sytuacja w tej dziedzinie nie uległa poprawie. Jak wynika z obliczeń wpływów ubezpieczalń społecznych za pierwsze półrocze r.b. zaległości powiększyły się o 3.139.000 zł.

KĄCIK DLA PAŃ.

O wszystkiem potrosze

Wełniana sukienka sportowa, obowiązująca rano, przybrana jest sznurem, lakierowaną taśmą, koralikami lub jedwabną tasiemką. W kolekcjach francuskich domów modelowych spotykamy wełniane garsonki zaopatrzone w futrzane kamizelki. Na kamizelkę używamy futra małpy, breitszwance lub agneau rase. Spódnice posiadają dwa szwy i kontrafałdę, bluzka odcięta jest od talji i posiada baskinkę szerokości 20 cm., rękaw jest długi i ma fason reglanowy. Wielką inowacją, a zarazem ostatnim krzykiem mody są guziki. Paryż a za nim świat cały lansuje w tym roku guziki ze starych monet. Im elegantsza jest pani, tem oryginalniejsze i bardziej zabytkowe są jej guziki! Również haft i futro zdobią dużą część modeli. Były nawet kostjumy ze spódniczkami z futra! Bobrowe peleryny nadają się do każdej tualety, od najwykwintniejszej do najskromniejszej. Obok futrzanych peleryn spotyka się peleryny z materjału przybrane futrem, najczęściej lisem.

Z modnych przed południem kolorów należy wymienić: czarny, bronzowy i beige. Kapryśna moda lansuje do spacerowych kostjumów spódniczki do kostek, wieczorowe natomiast sukienki z lamy i tafty są krótkie.

Wpływ sztuki włoskiej widzimy nadal zarówno w magazynach mody jak i salonach modystek. Materjały, barwy i linje wzięte są z obrazów dawnych mistrzów. Na pierwszy plan wysuwa się aksamit, który najbardziej odpowiada wymaganiom dzisiejszej mody. Pozatem jest to materjał, który nadaje się zarówno na suknię strojną, jak i na kostjum spacerowy i sukienkę popołudniową.

Przemysł tkacki nie spoczywa na laurach: na rynku ukazują się coraz to nowe gatunki aksamitu, obok jednokolorowych, matowych, spotykamy aksamity „transparent" lśniące i bajecznie kolorowe.

Celine.

KRONIKA OLKUSZA

× **Z ŻAŁOBNEJ KARTY.** W dn. 10 bm. odbył się we Lwowie pogrzeb śp. Franciszka Teuchmana, emeryta, b. długoletniego naczelnika poczty w Olkuszu, członka Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo.

× **W DNIU ŚW. STANISŁAWA KOSTKI.** Wczoraj z okazji święta patrona młodzieży, odbyło się w kościele olkuskim o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez prefekta ks. dr. Przygodzkiego. W nabożeństwie wzięła udział młodzież wszystkich szkół olkuskich ze sztandarami. Piękne kazanie wygłosił również ks. dr. Przygodzki. O godz. 12 w południe w sali kina „Orzeł" uczniowie gimnazjum olkuskiego odegrali dramat kardynała Wizemana pt. „Perła ukryta", reżyserji prof. Mitki, pod kierownictwem ks. dr. Przygodzkiego. Wieczorem przedstawienie zostało powtórzone dla starszej publiczności. Młodzi wykonawcy stanęli na wysokości zadania.

× **KREWNIAK — ZŁODZIEJEM.** Stan. Pilch z Braciejówki, gm. Jangrot zameldował na posterunku policji o skradzeniu mu garderoby, wartości około 160 zł. przez Jana Szymczyka z Braciejówki, jego krewniaka. Kradzież popełniona została w czasie nieobecności domowników. Szymczyk zbiegł.

× **KURSY MODELARSTWA LOTNICZEGO.** W dn. 12 bm. w lokalu szkoły powszechnej w Wolbromiu rozpoczęto wstępny kurs modelarstwa lotniczego dla kierowników i instruktorów szkół powszechnych. Jednocześnie obwód powiatowy LOPP w Olkuszu przez otwarcie kursu w Wolbromiu rozpoczyna cykl kursów tego rodzaju na terenie wszystkich szkół, tj. średnich, zawodowych i powszechnych w pow. Olkuskim. Kursy przeprowadzi absolwent wyższych kursów modelarstwa p. Stanisław Nocoń, kierownik szkoły powszechnej nr. 1 w Olkuszu.

Lings - postrach Afryki Wschodniej

pożarty przez krokodyle

W całej Afryce wschodniej nie było białego człowieka, który mógłby twierdzić, że widział już kiedyś T.P. Lingsa. Każdy jednak znał jego nazwisko. Wszyscy słyszeli o jego rabunkach i niesłychanych wyczynach. Lings nie należał do społeczeństwa. Pogardzał społeczeństwem i szkodził mu, jeśli tylko miał okazję. Społeczeństwo zemściło się na nim wyjmując go spod prawa i wyznaczając tysiąc funtów za jego głowę.

Czarni ubóstwiali go. Był nieograniczonym władcą wielu szczepów. Nie zdradzali go. Pielęgnowali go i chowali, jeżeli to było potrzebne. On za to dostarczał im alkoholu, tytoniu, broni i amunicji.

Nie wiedziano nawet, czy Lings jest Anglikiem, Niemcem, Portugalczykiem, Francuzem czy Amerykaninem. W tajemnicy okazywano mu niekiedy uznanie i podziwiano go. Pewnej burzliwej nocy wykradł on z lotniska w Salisbury wśród baraków i hangarów awjonetkę, przeleciał przez granicę portugalską — i więcej go nie zobaczono — mimo, że w następnych dniach samolotami i samochodami przeszukano połowę północnej i południowej Rodezji i połowę portugalskiej Afryki wschodniej. Kilka tygodni później Lings z Beiry piśmiennie podziękował ludziom z Salisbury za wspaniałą awionetkę, która oddała mu taką przysługę.

Raz tylko Lings zbliżył się do plantacyj — i to spowodowało jego klęskę. Pewnej nocy deszczowej z szopy Mautha zniknął samochód. Zebrało się ośmiu mężczyzn i całe grono boyów, postanawiając sprowadzić spowrotem samochód. Oprócz tego schwytać Lingsa i zdobyć 1000 funtów nagrody.

Jeden z uczestników tej wyprawy opowiada:

— Wyruszyliśmy następnego dnia. Ślady z łatwością można było odnaleźć. Droga prowadziła do głównej linji kolejowej, była marna i rozmiękła od deszczu. Zdaleka wyraźnie można było poznać w błocie profil opon samochodowych. Szliśmy za temi śladami kilka kilometrów, aż zboczyły one na prawo od drogi, prowadząc przez zarośla. Wreszcie ślady zniknęły w dopływie Ruahry, która podczas okresu deszczowego wzrosła do olbrzymich rozmiarów. Stanęliśmy nad brzegiem rzeki, nie wiedząc co czynić dalej. Nie mogliśmy się przedostać na drugi brzeg. Ale przecież Lings także nie mógł się tam w żaden sposób przedostać: w takim razie gdzie znajduje się samochód?

Chłopcy zaczęli długiemi drągami szukać w rzece i wkrótce przekonaliśmy się, że wóz rzeczywiście znajduje się w wodzie. Lings wepchnął go tam. Ale w jakim celu? Może wjechał tam niechcący naskutek nieszczęśliwego wypadku? Może trup jego znajduje się jeszcze w samochodzie? Musieliśmy to dokładnie zbadać. Za zwłoki Lingsa także otrzymamy 1000 funtów.

Postanowiliśmy wydobyć samochód z wody. Nie było to łatwe i proste. Nareszcie udało się w taki sposób otoczyć wóz liną, że siedział mocno w jej splotach. Była to szalona praca — ciągle trzeba było wystrzegać się krokodyli. Czasami wóz poruszał się cokolwiek. Silny prąd jednak ciągle wyrywał go spowrotem. Dopiero następnego poranka wóz stanął na brzegu. Wyglądał strasznie. Trupa Lingsa w nim nie było. Trochę rozczarowani, udaliśmy się w powrotną drogę. Samochód pozostał tymczasem na miejscu — chłopcy mieli po niego powrócić z wołami.

W złych humorach wróciliśmy na plantacje i tu dowiedzieliśmy się, że w okolicy było kilka napadów. U Weimana, u Grappa, u Mautha i u mnie. Wiedzieliśmy wszyscy, że sprawcą tego nie mógł być nikt inny, niż Lings. Wszystko skradziono: pieniądze, zegary, amunicja — i nikt tego w pierwszej chwili nie zauważył.

Znaleźliśmy ślady i znowu ruszyliśmy w drogę. Dogoniliśmy całą szajkę. Spostrzegli nas, lecz byli jeszcze poza sferą strzału. Wieczorem ułożyliśmy się na spoczynek. Jeszcze przed wschodem słońca udaliśmy się w dalszą pogoń. Zauważyliśmy, że Lings rozłączył się z trzema ze swych towarzyszy. Koło południa byliśmy już tak blisko, że nie mogliśmy już utrzymać naszych psów. Lings zrobił wielkie głupstwo, biegnąc w kierunku łuku, który tworzyła rzeka. Stamtąd nie mógł już nam uciec.

Nagle straciliśmy go wraz z jego towarzyszami z oczu. Wybrali sobie świetne miejsce do strzelania i czekali, aż my się zbliżymy. Przyczołgaliśmy się pocichu i zaczęliśmy strzelać. On także. Jeden z chłopców Weimana został zraniony. Zato kula Weimana trafiła w głowę czarnego towarzysza Lingsa, tak, że przewrócił się on wtył i wpadł do rzeki. Słyszeliśmy, jak ciało jego uderzyło o wodę i słyszeliśmy także, jak Lings wściekle klął. Poczem jak szalony strzelał do nas, lecz nie trafiał już.

Lings przekonał się wreszcie, że nie ma sensu bronić się dłużej. Strzelił sobie w skroń i wpadł do rzeki za swym czarnym towarzyszem.

Przyskoczyliśmy ze wszystkich stron. Nie ujrzeliśmy jednak jego ciała. Krokodyle, zwabione ciałem murzyna, czekały już na Lingsa. Wszystko poszło bardzo prędko. Ujrzeliśmy tylko jedno ramię Lingsa, wystające przez chwilę z paszczy krokodyla.

Nagrody nie otrzymaliśmy. Władze nie wierzyły w śmierć Lingsa, a jego zwłok nie mogliśmy im przecież pokazać.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Jak Zbyszko Cyganiewicz pokonał

Flamanda Gerstmansa w Brukseli

Zbyszko Cyganiewicz wobec kilkunastu tysięcy osób, wśród których znajdowało się kilkuset emigrantów polskich, pokonał, jak już o tem pokrótce donieśliśmy, w Brukseli w walce wolno- amerykańskiej *o tytuł mistrza Europy*, słynnego w tej dziedzinie Flamanda Gerstmansa.

Występ Cyganiewicza w Brukseli stał się sensacją. W dniu meczu Cyganiewicz proszony przez belgijską stację radjową, przemawiał w trzech językach do mikrofonu, opowiadając słuchaczom o swej karjerze zapaśnika. Można przy tem było zauważyć, iż Cyganiewicz z niesłychaną łatwością włada językiem francuskim.

W chwili pojawienia się Cyganiewicza na ringu w towarzystwie sędziego Brańskiego, również Polaka, z różnych miejsc zaczęły się rozlegać okrzyki: *„Niech żyje Polska"*, *„Niech żyje Cyganiewicz"*. To emigracja nasza manifestowała żywo tę owację. Cyganiewicz podziękował za tę owację, zdobywając sobie z miejsca sympatje publiczności belgijskiej.

Gerstmans obdarzony niesłychaną wprost siłą miał nawet pod tym względem przewagę nad Cyganiewiczem, który znów *przeważał zdecydowanie nad przeciwnikiem lepszą techniką*. Polak zrozumiawszy, iż przeciwnika trzeba najprzód zmęczyć, walczył z nim około 25 minut, zanim przeszedł do decydującego ataku. Później zadawszy przeciwnikowi kilka uderzeń zwalił go na ring. Gersman podniósł się po kilku sekundach, lecz była to już dla Cyganiewicza formalność. W kilka sekund później Belg zwalił się na deski, tym razem już na dobre.

Publiczność przyjęła zwycięstwo Polaka *owacyjnie*, lecz najbardziej wzruszający moment nastąpił dopiero po walce. Mianowicie 80-letni starzec, emigrant, pochodzący z pod Krakowa, który mieszka w Belgji zgórą 50 lat, rozpłakany z radości rzucił się w objęcia Cyganiewicza i ucałowawszy go, oświadczył, iż był to najpiękniejszy moment, jaki przeżył na obczyźnie.

Podkreślić należy tutaj zwłaszcza moment narodowy występów Zbyszka Cyganiewicza w Brukseli. Proszony przez specjalną delegację wychodźtwa, udał się on do Francji północnej w celu rozegrania dwóch pokazowych meczów w ośrodkach emigracyjnych.

—xx—

Chciał udusić sędziego

Zawodnik KPW. Orzeł w Warszawie Walentynowicz został przez Warszawski Okr. Zw. Piłk. Nożnej zdyskwalifikowany dożywotnio za próbę uduszenia sędziego na meczu Huragan — Orzeł.



GOGEA MITU,

rumun olbrzymiego wzrostu, wystąpił po raz pierwszy w Paryżu w ringu bokserskim. Bokser ten waży 146 kg., a wzrost jego wynosi 2.26 m.

Nic nie wie kim jest

Niezwykły wypadek w hrabstwie Kent

Wypadki amnezji — zapominania swojego własnego nazwiska i personaljów, są dość częste i lekarze przytaczają niezliczoną ilość przykładów podobnych zaćmień umysłowych. Jednak wypadek, jaki miał miejsce w hrabstwie Kent, w miasteczku Bewley Heath, jest bez precedensu.

Do komisarjatu policji zgłosił się młody, elegancko ubrany człowiek, który poprosił policję, aby pomogła mu odnaleźć jego nazwisko, którego zupełnie zapomniał. Człowiek ten zapomniał pozatem, gdzie mieszka i jakiej jest narodowości. Nieszczęsny osobnik, który sam nie wie, kim jest mówi biegle językiem angielskim i akcentem tak czystym, że można go śmiało wziąć za obywatela angielskiego. Ale ponieważ okazało się następnie że w równym stopniu dobrze włada on językiem francuskim, niemieckim i hinduskim — policja znalazła się w prawdziwym kłopocie.

W pewnym momencie, młody człowiek oświadczył, że przypomina sobie jeszcze jeden szczegół, który być może naprowadzi policję na ślad jego nazwiska i pochodzenia. Zażądał arkusza papieru i zaczął na niem kreślić jakieś tajemnicze znaki. Ponieważ władze policyjne nie były w stanie odcyfrować hieroglifów, odesłano pismo do uniwersytetu, gdzie z trudnością odczytano poszczególne słowa. Kiedy następnie profesorowie uniwersytetu zaproponowali młodemu człowiekowi odczytanie owych hieroglifów, odczytał je i przetłumaczył z łatwością na język angielski.

Powagi naukowe, które zainteresowały się tym niezwykłym wypadkiem doszły do wniosku, że jest to niewątpliwie młody Anglik, niezwykle wykształcony, prawdopodobnie student, który podróżował przez czas dłuższy na Wschodzie i doznał zaćmienia pamięci, prawdopodobnie wskutek przemęczenia umysłu i przeładowania nadmierną ilością wiedzy.

Nabożeństwo i kazanie w cerkwi

PORAZ PIERWSZY W JĘZYKU POLSKIM

W poniedziałek 11 bm. poraz pierwszy w historji Odrodzonej Polski, w garnizonie cerkwi prawosławnej na Pradze w Warszawie odprawione zostało **nabożeństwo w języku polskim, które celebrował ks. protopresbiter wyznania prawosławnego W. P. prot. Szymon Fedorońko w asyście trzech księży wojskowych.** Kazanie okolicznościowe wygłosił również w języku polskim **ks. Romanowski.** Podczas nabożeństwa chór śpiewał też po polsku.

—xx—

Dziecko

Z USZAMI ZAJĄCA.

Jak donosi jedno z pism węgierskich, w niewielkiej wiosce, położonej o 200 km. od Pesztu, przyszło na świat dziecko, obdarzone długiemi, pokrytemi włosem uszami zająca. Fakt ten wywołał zrozumiałe poruszenie, a przed chatą, w której mieszka matka potworka — gromadziły się tłumy ludzi z bliższych i dalszych okolic. Matka dziecka (jest to pozatem zdrowy chłopczyk) — siedemnastoletnia Honka Brandy jest przedmiotem drwin i odgrażań się, zwłaszcza, że jest to dziecko nieślubne, a matka za nic na świecie nie chce wskazać ojca owego potworka.

Niektórzy mieszkańcy wioski są zdania, że dziecko jest djabelskim pomiotem i że w każdym razie jego przyjście na świat nie wróży nic dobrego.

—xx—

Kłopot z kluczykiem

Działo się to w Kansas City. Adrian Fisher był zawsze człowiekiem romantycznym i zwolennikiem wymownych symboli. Kiedy żenił się i prowadził do ołtarza piękną Lilian, postanowił podkreślić nierozerwalność węzła małżeńskiego w ten sposób, że kazał się przykuć do wybranki swego serca prawdziwemi kajdankami policyjnemi.

Dzień minął w przepięknej harmonji. Adrian i Lilian patrzyli z uśmiechem na kajdany. Kiedy jednak zapadł wieczór, okazało się, że kluczyk, potrzebny do otwarcia kajdan, zgubił się.

Przewrócono cały dom, kluczyka nigdzie nie można było znaleźć. Wreszcie późną nocą młoda para zjawiła się na policji, gdzie dobrano klucz do otwarcia kajdan. Prawdopodobnie w przyszłości Adrian będzie używał mniej masywnych symboli.

NIE BEZ POWODU.

— Niech mi pan powie, co może być przyczyną pańskiej nerwowości?

— Ja myślę, panie doktorze, że moje przyzwyczajenie łapania ryb na wędkę, którego nie mogę się wyrzec...

— No, to wydaje mi się trochę nieprawdopodobne; przecież wędkarstwo raczej uspakaja nerwy...

— No tak, ale niechby pan doktór spróbował łapać ryby bez pozwolenia!

Wybawca: — Cieszę się bardzo, że stałem się pani pożytecznym czy mogę mieć nadzieję, że zobaczę ją jeszcze kiedy?

Ona: — Dobrze, jutro o tej samej godzinie w tem samem miejscu będę się topiła tak samo jak dziś.

Z CAŁEJ POLSKI

ZAWODOWO PODRZUCAŁA NIEMOWLĘTA

Niezwykłą przestępczynię schwytała policja wileńska. Występowała ona pod nazwiskiem **Jankowskiej** a nazywała się właściwie Antonina Geiner i pochodziła z Trok. **Oszustka przyjmowała na wychowanie niemowlęta i brała spore sumy na utrzymanie maleństw, lecz nie miała z tem kłopotu, gdyż podrzucała następnie dzieci na mieście.** W ciągu ostatnich tygodni oszustka **podrzuciła 10 niemowląt.**

ZGORZAŁO 65 BUDYNKÓW.

W dniu 10 bm. w kolonji Dworzyszcze gminy janowskiej, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w domu niejakiego Jankowicza, **wybuchł pożar.** Wskutek silnego wiatru ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania i w rezultacie **pożar strawił 65 zabudowań gospodarczych i mieszkalnych.**

W czasie akcji ratunkowej **11 osób odniosło bardzo ciężkie obrażenia i w rezultacie dwie najbardziej poparzone osoby zmarły.** Są to niejaki Ignacy Pućko i Kazimierz Dworzyca.

SKARGA DO PROKURATORA O SPRZENIEWIERZENIE

Z polecenia władz prokuratorskich został aresztowany w Warszawie **Juljan Safit,** podający się za b. wicekonsula polskiego w Wiedniu.

Aresztowanie nastąpiło naskutek skargi, złożonej przez kilku właścicieli biur filmowych w Krakowie, z której wynika, iż Safit zaproponował grupie przedsiębiorców filmowych **sprowadzenie jakiegoś wynalazku z Berlina za stosunkowo niską opłatą.** Przedsiębiorcy wręczyli Safitowi na ten cel 10.000 zł.

WYDALENIE NIEMCA Z GRANIC POLSKI

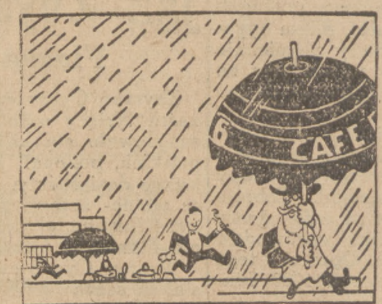
Decyzją władz centralnych wydalony **został z granic Polski dyrektor cukrowni w Mielnie na Pomorzu, obywatel niemiecki.** Powodem wydalenia stało się wielokrotnie stwierdzone, zdecydowanie **antypolskie postępowanie niemieckiego dyrektora.**

Interwencja konsula niemieckiego za pozostawieniem wydalonego obywatela niemieckiego w Polsce **nie odniosła skutku.**



ZDOBYWCY STRATOSFERY
Amerykanie Stewens (na lewo) i Anderson (na prawo) w gondoli balonu, na którym wznieśli się do rekordowej wysokości 22.000 m

DROBNE OGŁOSZENIA



PRAWDZIWE ROZTARGNIENIE.

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ. J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 45. — ŁAZY. Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI